VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 4)

z dnia 11 stycznia 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 4)

11 stycznia 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sprawiedliwości na temat aktualnej sytuacji w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz zamierzeń legislacyjnych resortu na pierwsze półrocze 2012 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Gowin** minister sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Wesołowski** zastępca dyrektora Biura Prokuratora Generalnego, **Marek Bieńkowski** p.o. dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli, **Zenon Bikowski** przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych oraz **Tadeusz Pisarek** przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Poprawczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Barbara Orlińska** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Przedmiotem posiedzenia jest informacja Ministra Sprawiedliwości na temat aktualnej sytuacji w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz zamierzeń legislacyjnych resortu na pierwsze półrocze 2012 roku.

Jak państwo wiecie, został powołany nowy rząd, zaś pan minister Jarosław Gowin jest nowym ministrem sprawiedliwości. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka jako komisja branżowa chciałaby porozmawiać z panem ministrem na temat zarówno sposobu pracy ministerstwa, relacji między ministrem sprawiedliwości a Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak i na temat zamierzeń legislacyjnych ministerstwa.

Serdecznie witam pana ministra po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji. Witam także wiceministrów oraz wszystkie pozostałe osoby towarzyszące. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie tej Komisji. Myślę, że niezależnie od tego, że ustalaliśmy termin tego spotkania z panem przewodniczącym znacznie wcześniej, to następne wydarzenia spowodowały, że potrzeba tego spotkania jest tym bardziej nagląca.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to na początku chciałbym przedstawić pewne priorytety i plany ministerstwa. Następnie, razem z moimi współpracownikami będę do dyspozycji państwa posłów. Wówczas będę mógł odpowiedzieć na państwa pytania.

Podstawowym kierunkiem działania ministra sprawiedliwości jest przekonanie o prawie obywateli do bezpieczeństwa prawnego wynikające z konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa.

W mojej ocenie, przekłada się to, po pierwsze, na potrzebę zapewnienia sprawnego wymiaru sprawiedliwości, zaś po drugie, oznacza to konieczność dostępności do gwarancji prawnych i zapewnienie odpowiedniego systemu pomocy prawnej także dla osób niezamożnych. Będziemy o tym mówić szerzej później.

Po trzecie, przekłada się to na ograniczenie nadmiaru regulacji prawnych zmniejszających zdolność obywateli do podejmowania działalności gospodarczej, a więc na wszystko to, co ma związek z deregulacją. Chcę przypomnieć państwu posłom, że decyzją Prezesa Rady Ministrów jestem też osobą odpowiedzialną w rządzie za koordynację projektu zmniejszenia istotnej liczby zawodów reglamentowanych.

Organizacja prac legislacyjnych w ramach Rady Ministrów w tej kadencji, które wiążą także ministra sprawiedliwości – zresztą, w mojej ocenie, jest to niezwykle słuszna organizacja prac – zakłada pierwszeństwo wynikających, po pierwsze, z priorytetów wskazanych przez Prezesa Rady Ministrów w jego exposé, po drugie, z konieczności implementacji prawa unijnego, po trzecie, z konieczności dostosowania prawa do orzecznictwa TK oraz międzynarodowych trybunałów.

Chcę podkreślić, że intencją Ministerstwa Sprawiedliwości jest zgłaszanie do prac w ramach rządu tylko takich projektów, które spełniają cztery warunki: dążą do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości oraz dostępności do niego, są kompleksowe, a przez to pozbawione konieczności dokonywania częstych drobnych nowelizacji, są w miarę możliwości oparte na konsensusie z autorytatywnymi środowiskami naukowymi i zawodowymi (mam na myśli zarówno korporacje prawnicze, jak i sądy), są to działania zdecydowane, tzn. gotowe na rozwiązania radykalne umożliwiające skuteczne osiągnięcie wyznaczonych celów. Mówię o tym zdecydowanie, bo bardzo liczę na to, że Wysoka Komisja będzie w tym zakresie wspierać ministerstwo.

Te priorytety chciałbym podzielić na cztery najważniejsze obszary. Po pierwsze, sprawność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Polacy mają prawo do tego, aby ich interesy prawne były chronione przez wymiar sprawiedliwości bez konieczności długiego oczekiwania na rozstrzygnięcie. Jak wiadomo, pod tym względem jesteśmy na ostatnim miejscu w UE. Cel postawiony ministrowi sprawiedliwości przez pana premiera przewiduje ograniczenie w trakcie kadencji zaległości o 1/3. Aby to osiągnąć, planujemy, po pierwsze, przeprowadzenie pewnych zmian organizacyjno-strukturalnych (zaraz powiem, o co chodzi), po drugie – usprawnienie procedur sądowych, po trzecie – przyspieszenie informatyzacji sądownictwa.

Jeżeli chodzi o zmiany organizacyjno-strukturalne, to na początek powiem o tym, co wzbudza tak duże emocje zarówno w środowisku sędziowskim, jak i środowisku samorządowym, a zapewne także wśród państwa posłów.

Mam na myśli pewną restrukturyzację sądów, czyli przekształcenie najmniejszych sądów w filie większych sądów. Jeżeli będziecie chcieli państwo poznać szczegóły, to w drugiej części naszego spotkania do państwa dyspozycji będzie pan minister Grzegorz Wałejko. Powiem tylko tyle, że celem tej restrukturyzacji nie jest szukanie oszczędności, a już tym bardziej nie jest szukanie oszczędności kosztem zmniejszenia dostępności obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnie, tym celem jest zapewnienie szerszego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Dzisiaj jedną z podstawowych przyczyn tak długiego rozpatrywania spraw jest bardzo nierównomierne obłożenie sądów sprawami. Ogromna większość mniejszych sądów jest niedociążona, natomiast sądy zwłaszcza w dużych metropoliach – mam na myśli choćby Warszawę – są dramatycznie przeciążone i po prostu nie mają warunków na odpowiednio sprawne funkcjonowanie.

Te przekształcenia, które planuje ministerstwo – jesteśmy w toku konsultacji społecznych – mają na celu, po pierwsze, zmniejszenie pewnej czapy biurokratycznej i uwolnienie potencjału ludzkiego i finansowego, jak również usprawnienie orzecznictwa.

Po drugie, nie ukrywam, że najważniejszym celem jest zwiększenie elastyczności sędziów tak, aby można było wykorzystywać sędziów z sądów niedociążonych zadaniami w sądach, które są przeciążone.

Drugie zadanie organizacyjne, które planujemy w ministerstwie, to przegląd praktyk zarządczych w sądach, które mają największe zaległości, a w szczególności w sądach warszawskich. Zostanie to dokonane przez grupę najwybitniejszych sędziów z sądów, które pod względem zarządczym zdecydowanie się wyróżniają. Chcę też powiedzieć, że niezależnie od wyników tego przeglądu jest dla nas oczywiste, że w przypadku tych sądów, które są najbardziej przeciążone (przede wszystkim są to sądy warszawskie, ale też sądy z innych dużych ośrodków) problemem jest niedobór etatów. Będziemy konsekwentnie wzmacniać etatowo te sądy, nie tworząc nowych etatów. Jeśli chodzi o liczbę etatów sędziowskich, to jesteśmy na drugim miejscu w UE po Niemczech. Nie ma więc konieczności tworzenia nowych etatów, natomiast jest konieczność lepszego wykorzystania obecnych zasobów znakomicie wykwalifikowanych i kierujących się wysokim etosem zawodowym, jaki stanowią sędziowie.

Po trzecie, chcemy doprowadzić do tego, aby sędziowie mogli skoncentrować się na działaniach orzeczniczych i zostali zarazem odciążeni od obowiązków administracyjnych i biurokratycznych. Docelowo chcemy doprowadzić do zmiany kognicji sądów, czyli do ograniczenia tej kognicji wyłącznie do spraw będących przedmiotem sporu. Inne działania mogą być albo prowadzone poza sądem, albo też mogą być przekazane urzędnikom sądowym.

Z tym wiąże się kolejny plan ministerstwa, czyli zwiększenie uprawnień referendarzy.

Na koniec tej części chciałbym też wspomnieć o tym, że w ministerstwie w tej chwili trwają prace nad głęboką reformą sądownictwa wojskowego. Przedstawię państwu jedną informację, która, w mojej ocenie, uzasadnia głęboką reformę sądownictwa wojskowego. Otóż, w pierwszym półroczu roku 2011 do wojskowych sądów garnizonowych wpływało średnio 8 spraw na jednego sędziego w ciągu półrocza. W tym samym czasie do sędziów powszechnych sądów rejonowych wpływało średnio 83 spraw. Jeżeli wymowa tych liczb jest dla kogokolwiek nieprzekonywująca, to w dalszej części możemy uzasadnić nasze przekonanie o potrzebie głębokiej reformy sądownictwa wojskowego.

Drugi obszar zmian zapewniających większą sprawność funkcjonowania sądownictwa, to jest usprawnienie procedur sądowych. Jeśli państwo pozwolicie na głębszą refleksję, to muszę powiedzieć, że my, posłowie, musimy uderzyć się w pierś. Przyczyny, dla których polski wymiar sprawiedliwości cierpi na tak wiele niedoborów w sądownictwie (są one oczywiście zmierzone), po części leżą po stronie sądów – ich struktur organizacyjnych i systemu organizacji pracy. W mojej ocenie, wina leży także po naszej stronie. Otóż, tą przyczyną jest złe stanowienie prawa.

Myślę, że warto byłoby zastanowić się nad korektą systemu stanowienia prawa, ale na razie wykracza to poza nasze plany. Chcę natomiast powiedzieć, że planujemy daleko idące usprawnienie procedur sądowych. Po pierwsze, planujemy zmiany w zakresie k.p.c. Po drugie – informowaliśmy już o tym opinię publiczną – Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego przygotowała głęboką nowelizację k.p.k. W tych dniach rozpoczęliśmy konsultacje międzyresortowe. Myślę, że jest to sprawa wymagająca obszernego omówienia. W drugiej części naszego spotkania oddam głos panu ministrowi Królikowskiemu.

Wreszcie, trzeci obszar zwiększający sprawność sądownictwa, to przyspieszenie informatyzacji. Chcę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji resort sprawiedliwości pod kierownictwem pana ministra Kwiatkowskiego wysunął się na czoło jeśli chodzi o postęp w informatyzacji.

Chcemy kontynuować i intensyfikować te działania. Najlepszym dowodem na to, że jest to właściwy kierunek, jest spektakularny sukces lubelskiego sądu. Możliwości tego sądu pierwotnie oceniano na 400 tys. spraw rocznie. W roku 2011 do tego sądu wpłynęło ponad 1.800.000 spraw (dane na grudzień; nie mamy jeszcze danych finalnych), z czego półtora miliona spraw zostało już rozpatrzonych i zostały wydane orzeczenia. Przykład tego jednego sądu pokazuje, jakim właściwym kierunkiem jest cyfryzacja. Planujemy zatem cyfryzację Krajowego Rejestru Sądowego, informatyzację postępowania wieczysto-księgowego, wprowadzenie elektronicznego bankowego tytułu wykonawczego, wprowadzenie elektronicznego protokołu rozpraw w sprawach o wykroczenia, czy też wreszcie, wykraczając poza sferę sądownictwa, planujemy dalszy rozwój systemu dozoru elektronicznego.

Sytuacja w więziennictwie to jest zapewne temat, który pojawi się w państwa pytaniach. W mojej ocenie, system dozoru elektronicznego, który wprowadzono w Polsce, jest pod wieloma względami wzorcowy w Europie. Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i ja sam, uważamy, iż ten system powinien być intensywnie rozwijany. Oczywiście, dotychczasowe efekty, jeśli chodzi o orzecznictwo, nie są satysfakcjonujące, gdyż od 1 stycznia system dysponuje liczbą 7500 miejsc, natomiast obecnie w tym systemie przebywa ok. 2000 osadzonych. To wskazuje na potrzebę zarówno pewnych zmian legislacyjnych, które są w toku, jak również na zmianę podejścia środowiska sędziowskiego. Jest to oczywiście dużo bardziej długotrwały proces.

Proszę państwa, drugi priorytet dla ministerstwa, to jakość sądownictwa. Sądy powinny orzekać sprawnie i szybko, ale przede wszystkim powinny orzekać sprawiedliwie. Generalnie rzecz ujmując, jeśli chodzi o sprawność sądownictwa, to wszyscy mamy

poczucie, że do zrobienia jest bardzo wiele. Jeśli chodzi o jakość, to tutaj sytuacja jest o wiele lepsza. Polskie sądy wydają sprawiedliwe wyroki, co nie znaczy, że w tym obszarze nie należy niczego zmieniać. Powiem tylko o trzech obszarach zmian.

Po pierwsze, w porozumieniu z przewodniczącym Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, panem profesorem Andrzejem Zollem, podjąłem decyzję o rozpoczęciu intensywnych prac nad głęboką nowelizacją prawa karnego. Ta nowelizacja ma być gotowa w sensie koncepcyjnym na koniec roku 2012. Wtedy Komisja Kodyfikacyjna przygotuje ten projekt. Nie przesądzam kierunku zmian. Mogę tylko powiedzieć jako pierwszy minister nie-prawnik, że z punktu widzenia zdrowego rozsądku i elementarnego poczucia sprawiedliwości pewne rzeczy są zadziwiające. Mamy w więzieniach 4500 pijanych rowerzystów. Równocześnie ok. 30.000 skazanych oczekuje na wykonanie wyroku. Moje osobiste wrażenie jest takie, że Kodeks karny jest nadmiernie restrykcyjny w drobnych sprawach i być może nadmiernie pobłażliwy w najcięższych sprawach. Kierunek prac nad nowelizacją to jest suwerenna decyzja Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Nie będę tutaj narzucał swojego punktu widzenia.

Drugi obszar zmian to jest przegląd ustaw zawierających pozakodeksowe regulacje z zakresu prawa gospodarczego karnego. Proszę państwa, to jest tak, że sprawdziliśmy już, iż poza kodeksem istnieje ponad 300 typów czynów zabronionych w 56 ustawach. Oznacza to, że obywatel, a konkretniej rzecz ujmując przedsiębiorca, jest właściwie bezbronny w obliczu tak źle stanowionego prawa. Nawet najbardziej rozsądny obywatel nie może mieć pełnej świadomości działań, które mogą spowodować jego odpowiedzialność karną. A zatem, przeglądamy te regulacje. W lutym przedstawimy założenia do ustawy. Nie ukrywam, że będę tutaj proponował depenalizację niektórych czynów. Część przepisów jest kompletnie anachroniczna z punktu widzenia ustroju społecznej gospodarki rynkowej, który przewiduje polska konstytucja.

Tych obszarów, o których mógłbym powiedzieć, jest znacznie więcej. Być może te kwestie pojawią się w państwa pytaniach. Przewidujemy przegląd regulacji w zakresie prawa upadłościowego i naprawczego. To znowu jest obszar niezwykle wrażliwy jeśli chodzi o efektywność polskiej gospodarki i prowadzenie działalności gospodarczej. W naszej ocenie, obecne rozwiązania nie są satysfakcjonujące.

Kolejny obszar, po sprawności i jakości sądownictwa, to jego dostępność. Po pierwsze, kończymy prace nad założeniami ustawy o szerokim dostępie do pomocy prawnej, przede wszystkim dla osób niezamożnych. Jest moralnym skandalem, że kilka milionów Polaków jest de facto wyłączonych z pomocy prawnej. W ostatnich dniach regulacje w tym zakresie przyjęła Rosja. W Polsce nadal nie wypracowaliśmy takich rozwiązań. W Ministerstwie Sprawiedliwości mamy świadomość ograniczeń budżetowych. Rozwiązania, które proponujemy – będę chciał, aby w dalszej części spotkania zagadnienia te przedstawił pan minister Królikowski – biorą pod uwagę ograniczenia budżetowe.

W ramach priorytetu, jakim jest dostępność, kontynuujemy prace związane z dostępem do zawodów prawniczych. Chcę pochylić czoło przed wysiłkiem moich poprzedników – świętej pamięci Przemysława Gosiewskiego i świętej pamięci Sebastiana Karpiniuka, którzy jeszcze w trakcie kadencji Sejmu RP 2001-2005 zainicjowali odpowiednie działania, poprzez poprzednich ministrów sprawiedliwości, kończąc na panu ministrze Kwiatkowskim. W tym czasie dostęp do zawodów prawniczych w sensie liczbowym uległ znacznej poprawie. W 2004 r., kiedy rozpoczęto te działania, byliśmy na ostatnim miejscu w UE, jeżeli chodzi o liczbę praktykujących prawników w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. W roku 2011 znaleźliśmy się na 19 miejscu, co stanowi znaczący wzrost. Przy utrzymaniu dynamiki wzrostu spowodowanej działaniami podjętymi w poprzednich kadencjach, w roku 2013 przesuniemy się na 13 miejsce. Skala poprawa budzi szacunek.

Naszym priorytetem pod tym względem będzie skorelowanie postępu ilościowego z postępem jakościowym. Mam na myśli, po pierwsze, podniesienie efektywności szkoleń i efektywności aplikacji. Po drugie, zaproponuję środowiskom prawniczym podjęcie dyskusji nad wzmocnieniem kontroli dyscyplinarnej, w tym także kontroli dyscyplinarnej pozakorporacyjnej. Kontrola korporacyjna pozostawia wiele do życzenia i jest to także opinia wielu środowisk prawniczych. Spotkałem się z przedstawicielami samorządu adwokackiego i radcowskiego. Oni sami mają poczucie, że ta kontrola pozostawia wiele

do życzenia. Rozważamy także zrównanie uprawnień adwokatów i radców prawnych. Ujednolicenie obu korporacji jest jednak sprawą odrębną i powinna to być suwerenna decyzja środowisk prawniczych. W mojej ocenie, pluralizm jest jednym z elementów dobrze funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego. Nie widzę żadnych przeciwwskazań, aby istniały odrębne korporacje.

Wreszcie, priorytet czwarty, który określiliśmy w ministerstwie, jest efektywność. Mam na myśli przede wszystkim działania dotyczące samego resortu. Chcę państwa poinformować, że już kilka tygodni temu podjąłem decyzję o restrukturyzacji ministerstwa. Propozycja nowego statutu zostanie przedstawiona Prezesowi Rady Ministrów w ciągu najbliższych tygodni.

Po drugie, przeprowadzamy szeroki przegląd budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, jego stanu posiadania, majątku i nieruchomości. Chodzi o podjęcie jakichś działań racjonalizujących. Powiem państwu w ten sposób. Sądy warszawskie naprawdę się duszą. Pod względem infrastrukturalnym, który jest jednym z elementów efektywności sądownictwa, sądy często pracują w opłakanych warunkach. Równocześnie w gestii ministerstwa jest 10 ośrodków wypoczynkowych. Czy naprawdę jest to racjonalne wykorzystanie zasobów? Chciałbym, aby w tej kadencji podjęto zdecydowane działania. Nie ukrywam, iż priorytetem będzie poprawa warunków infrastrukturalnych sądów warszawskich kosztem nie tyle oszczędności, co likwidacji „bizantyjskiego” przerostu w ministerstwie.

Chcę wreszcie powiedzieć, że w ramach starań o efektywność analizujemy możliwości zracjonalizowania wydatków ministerstwa, na przykład, poprzez scentralizowanie niektórych zakupów. To pozwoli na oszczędności, które będzie można przeznaczyć na dalsze usprawnienie sądownictwa albo na, być może – wyprzedzam ewentualne pytania – podwyżki wynagrodzeń, zwłaszcza Służby Więziennej. Wyprzedzając jednak państwa pytania, chcę powiedzieć, że sprawa jest o tyle złożona, że zamrożone zostały płace nie tylko Służby Więziennej, ale także urzędników sądowych. Trzeba dbać o to, aby nie powstały nieuzasadnione dysproporcje między wynagrodzeniami Służby Więziennej a wynagrodzeniami urzędników sądowych.

Pozwólcie państwo, że na koniec powiem o zadaniu, które powierzył mi pan premier niejako poza obowiązkami ministra sprawiedliwości. Być może będzie to interesować Wysoką Komisję w mniejszym stopniu. Jeśli chodzi o kwestię dereglamentacji zawodów, to, po pierwsze, przeprowadziliśmy ankietę wśród wszystkich ministrów. Poprosiliśmy ministrów o wytypowanie tych zawodów znajdujących się w gestii danego ministerstwa, w przypadku których ministerstwo podtrzymuje stanowisko o konieczności reglamentacji. Następnie przeprowadziliśmy taką konferencję uzgodnieniową. Efektem tej konferencji jest powstanie listy blisko 200 zawodów, odnośnie do których będziemy chcieli znieść reglamentację albo w sposób istotny poszerzyć dostęp do tych zawodów. Listę 200 zawodów podzieliliśmy na kilka grup. W tej chwili finalizowane są założenia do pierwszej ustawy, która przewiduje rozszerzenie dostępu lub zniesienie ograniczeń dostępu do czterdziestu kilku zawodów.

To tyle tytułem wstępu. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo dziękuję Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz zaczynamy etap zadawania pytań. Rozumiem, że jeśli pojawi się potrzeba udzielenia szczegółowych wyjaśnień, to udzieli pan głosu swoim zastępcom.

Proszę o zgłaszanie się. Pan poseł Krzysztof Kwiatkowski, pan poseł Dera, pan poseł Jaworski, pan poseł Kamiński, pan poseł Biedroń, pan poseł Kropiwnicki. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pani poseł Mazurek, pan poseł Piotrowicz.

Proszę państwa, jesteśmy umówieni z panem ministrem, że zakończymy nasze posiedzenie za 5-10 minut 12:00. Dlatego też, mając na uwadze fakt, że w tej chwili jest już godzina prawie 10:35, zamknę listę. Proszę o zgłaszanie się w tym momencie. Kto chciałby zabrać głos? Pani poseł Zakrzewska, pani poseł Kempa, pan poseł Polaczek, pani poseł Czernow, pan poseł Ast. Proszę państwa, mamy bardzo dużo zgłoszeń.

W tej chwili zamykam już listę i uprzedzam, że nikt już nie będzie dopuszczony do głosu. Ponieważ mamy tyle zgłoszeń, to proszę o bardzo skondensowane wypowiedzi tak, aby wszyscy posłowie mogli się wypowiedzieć. Jeśli okaże się, że będzie godzina za 5 minut 12:00, to wówczas, ze względu na umowę z panem ministrem, będę musiał przerwać posiedzenie Komisji. Pan minister Kwiatkowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Bardzo cieszę się z tego usystematyzowania priorytetów i zamierzeń w zakresie usprawnienia procedur sądowych. Absolutnie podzielam diagnozę, wedle której jest to wręcz najważniejszy element. Stąd też moje pytanie dotyczy tego, kiedy do Sejmu RP trafi ta duża nowelizacja procedury karnej, którą przygotowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego? W tym momencie my, jako posłowie, będziemy mogli zacząć prace. Druga uwaga – Ministerstwo Sprawiedliwości nie ma żadnego ośrodka wypoczynkowego. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury ma ośrodki szkoleniowe. Dyrektor był zobowiązany do przeglądu, czy taka liczba tych ośrodków jest mu potrzebna. Też uważam, że powinno się je jak najszybciej sprzedać i wykorzystać te środki na inne cele związane z funkcjonowaniem szkoły.

Trzeci element mojej wypowiedzi – zgadzam się z tezą, że informatyzacja wymiaru sprawiedliwości jest niezwykle ważnym elementem. Stąd też mam pytanie dotyczące prac nad zmianami w obszarze przepisów odnośnie do dozoru elektronicznego. Dziękuję panu ministrowi, że poparł inicjatywę poselską, która i tak powstała w uzgodnieniu z resortem. Wiem też o pracach w zakresie regulacji dotyczących aresztu domowego. Mam pytanie, na jakim to jest etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Panowie ministrowie, najpierw tura pytań, a potem wasza odpowiedź. Bardzo proszę, pan poseł Dera. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (SP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Bardzo dziękuję za przedstawienie priorytetów jeśli chodzi o najbliższy okres działania ministerstwa.

Chciałbym się jednak podzielić paroma rzeczami, które budzą niepokój. Pierwszy niepokój, który w tej chwili jest już niepokojem powszechnym, to jest kwestia likwidacji małych sądów. Z informacji, które docierają poprzez środki masowego przekazu, można się dowiedzieć, że 1/3 sądów rejonowych zostanie zlikwidowana. Pan mówił o tym, że sądy w dużych miastach, a w szczególności w Warszawie są przeciążone. To jest prawda, ale chciałbym też, abyśmy nie patrzyli na polskie sądownictwo przez pryzmat sądów warszawskich.

Powiem o tym na przykładzie mojego okręgu wyborczego. Otóż, w byłym województwie kaliskim z siedmiu sądów rejonowych zostaną trzy. Niech mim pan wierzy, że likwidacja sądów, które mają po 10 sędziów (… a nawet poniżej) jest naprawdę irracjonalna. To niczego nie daje. Skoro nie chodzi o oszczędności, to o co tutaj chodzi? Proszę zwrócić uwagę na to, że sąd w terenie to jeden z substytutów władzy państwowej.

Są następujące obawy. Jeśli zacznie się likwidacja sądów, to zacznie się likwidacja prokuratur, a następną rzeczą będzie likwidacja powiatów. Takie są obawy środowisk z rejonów, gdzie mają być likwidowane sądy. Skoro nie ma przesłanek ekonomicznych, to pytanie, jakie są inne przesłanki? Panie ministrze, jeśli spojrzymy na historię polskiego sądownictwa, to zobaczymy, że mieliśmy już ogromną liczbę reorganizacji. To, co w tej chwili proponuje ministerstwo, też już było. Były ośrodki zamiejscowe, były filie i były oddziały. To się nie sprawdziło. Następuje powrót do tego, co w ostatnich latach funkcjonowało w niezmienny sposób – sądy rejonowe w miastach powiatowych.

Nie chcę kwestionować potrzeby funkcjonowania sądów, które zatrudniają mniej niż 5 sędziów. Jestem się w stanie zgodzić co do tego, że sama ta liczba wskazuje na to, że są to namiastki sądów. Nie ma jednak najmniejszych przesłanek, aby likwidować sądy, które zatrudniają powyżej 5 sędziów. Jakie to jest kryterium? Tutaj nie mówi się o obciążeniu – co pan minister próbował sugerować – ale tutaj mówi się o etatyzacji. Nie ma znaczenia fakt, ile spraw będzie miał sędzia, ale liczy się, ilu jest sędziów w danym

sądzie rejonowym. To jest kryterium dyskwalifikujące. Nie wolno robić takich administracyjnych rzeczy.

Panie ministrze, prosiłbym o to, aby pan powstrzymał ten chaos i niepokój. Myślę, że możemy w pragmatyczny sposób rozmawiać o tym, aby sądy, które zatrudniają mniej niż 5 sędziów, były łączone z innymi sądami. Natomiast w dniu dzisiejszym nie widzę najmniejszych przesłanek, aby likwidować sądy rejonowe zatrudniające powyżej 5 sędziów.

Druga kwestia, to jest sprawa przyspieszenia procedur. Ostatnie zmiany w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych: łączenie sądów i likwidacja sądów pracy, tak naprawdę, przynosi odwrotne rezultaty od tych priorytetów, o których pan mówi. Założenia, które były formułowane, a mianowicie takie, że będą istniały tylko dwa wydziały (cywilny i karny), niestety, spowodują to, że chociażby w sprawach rodzinnych sędziowie będą wtłoczeni w jeden duży wydział. Sprawy są tam wyznaczane. W tym momencie zamiast przyspieszyć, cała procedura wydłuży się. Nie jest to problem polityczny, lecz merytoryczny i na to wskazywali sami sędziowie. W kogo uderzyła przede wszystkim likwidacja sądów pracy? W pracowników, a więc w tych, którzy są zwalniani i muszą dojeżdżać do dalszych ośrodków, ponadto nieskomunikowanych. Istota sądownictwa polegała na tym, że sądy znajdują się w miastach powiatowych, a te są skomunikowane z pozostałymi miejscowościami. Przerzucenie sądu do innego miasta powoduje to, że należy w dużo trudniejszy sposób dojeżdżać. Tak naprawdę, wtedy nie ma dobrze skomunikowanych ośrodków. To stało się już faktem. Państwa zamierzenia idą zatem w poprzek tego, co już teraz się dzieje. Te zamierzenia są słuszne, ale chciałbym, aby do tych zamierzeń były dołączone konkretne rzeczy. To, co zrobiono w tej chwili przeczy temu.

Kolejna rzecz, która jest chyba najbardziej fundamentalna i która w najbliższym czasie odciśnie się na funkcjonowaniu polskiego sądownictwa, to kwestia dostępu do pełnienia funkcji sędziego (po wyroku TK w sprawie asesury).

Szanowni państwo, w ostatnich latach uczestniczyłem w ramach Krajowej Rady Sądownictwa w procesie, który trudno jest nazwać. Ujęliśmy to w ten sposób, że w tej chwili zaczął się „casting”. Nie ma jasnych kryteriów oceny odnośnie do tego, kto może zostać sędzią.

Panie ministrze, to że ktoś jest referendarzem i wypisuje pewne dokumenty, a nawet podejmuje pewne decyzje, nijak ma się do sądzenia. Nie ma jasnych kryteriów oceny przyszłych sędziów. To, niestety, będzie wywierało skutki na najbliższe lata. Trzeba stworzyć system, który będzie dawał możliwość oceny i weryfikacji tych, którzy w przyszłości mają zostać sędziami. Dzisiaj zostaje się sędzią dożywotnio. Nawet w systemie asesorskim mieliśmy sytuacje, kiedy te osoby zdawały na ocenę bardzo dobrą, a potem, będąc asesorami, nie potrafiły podejmować decyzji. Miały olbrzymie problemy, żeby być dobrym sędzią. Dzisiaj nie ma żadnego systemu weryfikacji.

Moim zdaniem, jedną z najpilniejszych spraw, jakie stoją przed panem ministrem, jest stworzenie systemu dojścia do zawodu sędziego. Jeżeli my tego nie zrobimy, to skutki złych decyzji będzie ponosiło całe społeczeństwo, w tym także cały wymiar sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Jaworski. Przypominam tylko o skondensowaniu wypowiedzi.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dla obywateli najważniejsze jest poczucie elementarnej sprawiedliwości funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa.

Mam do pana takie pytanie. Jak w ramach tego, co pan powiedział o organizacji ministerstwa, odnosi się pan do faktu oddzielenia prokuratury w kontekście funkcjonowania w naszym kraju osób mających duże problemy z wymiarem sprawiedliwości. Te kłopoty ciągle narastają. Za kilka dni będziemy mieli posiedzenie Komisji, gdzie będziemy układali nasz plan pracy, ale właśnie w ramach tego planu pracy większość tematów, które były zgłoszone także przeze mnie, dotyczy tego, że jest wielki problem związany

z funkcjonowaniem zarówno prokuratury, jak i sądownictwa, jak i z niemożliwością dochodzenia swoich praw.

Do tego dochodzi taka sytuacja, że nasza Komisja na dobrą sprawę ma problemy z realizacją swojej misji. W jaki bowiem sposób mamy nadzorować/kontrolować działanie instytucji w sytuacji, gdy to od Prokuratora Generalnego zależy, czy zechce przyjść i poinformować nas, co dzieje się w danej sprawie. Do tego dochodzi to, co stało się ostatnio. Od tego też nie uciekniemy.

Jest to sytuacja, kiedy ponoć jeden z czołowych prokuratorów wojskowych niestety okazuje się niezrównoważony, co powoduje podważanie funkcjonowania instytucji na każdym poziomie. Jak w tym momencie mamy mówić naszym obywatelom o tym, żeby mieli poczucie sprawiedliwości… Panie pośle Niesiołowski, prosiłbym, aby nie przeszkadzać. Panie przewodniczący, proszę uspokoić pana posła Niesiołowskiego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę o spokój, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę kontynuować.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Pan poseł Niesiołowski przychodzi i przeszkadza.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę kontynuować.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, sytuacja jest następująca. Mamy konkretne przypadki dotyczące liczby osób przebywających w więzieniu na podstawie wniosków prokuratury i potwierdzonych przez sądy. Potem dochodzi do tego, że te osoby nie mają praktycznie żadnych możliwości obrony. Liczba programów telewizyjnych, które pokazują bezprawie w Polsce w tych instytucjach, jest coraz większa, coraz bardziej zatrważająca. Jak pan, jako minister, ma wizję szybkiego reagowania w takich sprawach tak, aby polski obywatel czuł się bezpiecznie i był przekonany, że prawo działa na jego rzecz, a nie przeciwko niemu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Szanowny panie ministrze, pana wystąpienie było niezwykle ogólnikowe i mało konkretne. Myślę, że zabrakło w nim podstawowego elementu.

Otóż, w ostatnich dniach coś niebezpiecznego dzieje się w prokuraturze. Pan jako minister sprawiedliwości w ogóle nie odniósł się do tej sytuacji. Myślę, że opinia publiczna ma prawo oczekiwać od pana dzisiaj na tym spotkaniu oceny sytuacji w prokuraturze. Chodzi tutaj zwłaszcza o jawny konflikt między Prokuratorem Generalnym, Andrzejem Seremetem, a Naczelnym Prokuratorem Wojskowym, gen. Krzysztofem Parulskim. To są sytuacje niebywałe, kiedy to na oczach społeczeństwa dochodzi do konfliktu. Oczekuję, że pan jako minister sprawiedliwości skomentuje i oceni tę sytuację, a być może złoży także jakąś deklarację, że zamierza pan cokolwiek zrobić.

Druga kwestia – wspomniałem już, że pana wystąpienie było mało konkretne. Rozwija pan kierunki zarysowane przez pana premiera w exposé. Pan premier Donald Tusk był niezwykle enigmatyczny jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości. Padło tam jednak kilka konkretnych rzeczy. Po pierwsze, pan premier Donald Tusk wspomniał w swoim exposé, że zamierza doprowadzić do reformy i likwidacji sędziowskiego i prokuratorskiego stanu spoczynku. Pan nie odniósł się do tego. Oczekuję tego, iż pan powie o tym, jak zamierza twórczo rozwijać myśl pana premiera Donalda Tuska w tym zakresie.

Kolejny gorący problem wynikający z exposé pana premiera, to podwyżki w służbach mundurowych. Jedna z takich służb mundurowych jest podległa ministrowi sprawiedliwości. Jest to Służba Więzienna. Jak pan ocenia sytuację, w której część funkcjonariuszy służb mundurowych, zgodnie z zapowiedzią premiera, uzyskała podwyżki, zaś część (w tym, między innymi, służby panu podległe) nie otrzymała takiej podwyżki, a wręcz przeciwnie. W tej chwili trwają protesty służb mundurowych, w tym także Służby Więziennej. Proszę odnieść się do tej sytuacji. Proszę powiedzieć, jakie są moralne podstawy tego typu działań, że część funkcjonariuszy otrzymała te podwyżki, zaś część nie otrzymała.

Kolejna sprawa – wspomniał pan o bardzo głębokiej reformie polskiego wymiaru sprawiedliwości. To jest bardzo aktualny temat. Oczekiwałbym nie ogólnikowego hasła, ale konkretów – co dla pana oznacza „głęboka reforma wojskowego wymiaru sprawiedliwości”?

Inna rzecz: rzeczywiście, jest to hasło z exposé pana premiera Donalda Tuska – „głęboka reforma kodeksu karnego”. To hasło nie padło jednak w ostatnim exposé, lecz w exposé pana premiera Donalda Tuska cztery lata temu. Co się stało, że przez cztery lata ta „głęboka reforma kodeksu karnego” nie nastąpiła. Dzisiaj pan nam komunikuje, że za rok przedstawi pan koncepcję tej głębokiej reformy. Czy naprawdę zamierza pan działać w taki sposób? Czy to ma być sprawny wymiar sprawiedliwości i sprawne działanie ministra sprawiedliwości?

Prosiłbym zatem, aby pan się odniósł do tych rzeczy, a na początku, aby pan jasno powiedział, co pan sądzi na temat sytuacji w prokuraturze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Robert Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym odnieść się do kwestii związanych z prawami obywatelskimi i prawami człowieka. Niestety, w swoim ogólnym wystąpieniu w ogóle nie poruszył pan tego tematu, a Polska już od dawna ma problem z realizacją rekomendacji, które są formułowane przez instytucje międzynarodowe zajmujące się ochroną praw człowieka.

Niestety, nie wspomniał pan o szkoleniach sędziów. Jedna z rekomendacji dla Polski mówi o kwestii szkoleń dla sędziów w efektywnym zarządzaniu sprawami. Chciałbym zapytać się, czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje podjąć jakieś działania w tym zakresie. Ubolewam nad uogólnieniami dotyczącymi reformy kodeksu karnego. Te prace trwają już zbyt długo, a problemy nie są rozwiązane. Chciałbym zapytać się, czy w kwestii związanej z pomówieniem dokonanym za pomocą środków masowego przekazu (art. 212)… Na ten problem wielokrotnie już zwracał uwagę właśnie Komitet Praw Człowieka ONZ. Chciałem zapytać się, czy trwają prace związane z odejściem od karania w tym zakresie. Moje kolejne pytanie dotyczy przestępstw motywowanych nienawiścią (art. 119, 257 i 257 k.k.). Te prace były już w jakiś sposób podjęte. Były prowadzone prace w tym zakresie. Chciałem zapytać się, jak wygląda obecny stan? Czy przy nowelizacji kodeksu karnego bierze się te kwestie pod uwagę? Chodzi tutaj o poszerzenie katalogu przesłanek.

Kolejna sprawa dotyczy definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym (art. 115 k.k.). Jest ono obecnie definiowane poprzez cel. Jego zakres wydaje się być nieprecyzyjny. Chciałem zapytać się, czy trwają prace nad bardziej szczegółowym zdefiniowaniem, czym jest przestępstwo o charakterze terrorystycznym?

Moje kolejne pytanie dotyczy przepisów dotyczących handlu ludźmi. Czy tutaj także – zgodnie z sugestiami międzynarodowych organizacji pozarządowych – trwają prace w tym zakresie?

Kolejne moje pytanie dotyczy problemu przeludnienia w aresztach i więzieniach? Jak pan minister zamierza rozwiązać ten bardzo poważny problem? W tym zakresie także niczego pan nie powiedział. Ta kwestia jest często podnoszona.

Ostatnie moje pytanie dotyczy prac nad ustawą regulującą kwestie korekty płci. Pan minister Zbigniew Wrona jeszcze w okresie piastowania stanowiska ministra sprawiedliwości przez pana Krzysztofa Kwiatkowskiego zapowiadał, że ministerstwo rozpocz-

nie prace nad tym projektem i przedstawi jakieś założenia. Chciałem zapytać się, czy te prace są kontynuowane przez pana ministra? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Kropiwnickiego.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan minister był łaskaw powiedzieć o przygotowaniu projektu ustawy o pomocy dla najuboższych. Myślę, że jest to długo oczekiwany projekt i bardzo istotny. Chciałem zapytać, kiedy możemy się spodziewać tego projektu i kiedy, według założeń legislacyjnych, powinien on wejść życie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – pan minister mówił o reformie kodeksu karnego i depenalizacji. Jakich zakresów może to dotyczyć? Jest to dość wrażliwa kwestia. Czy pan minister mógłby podać jakieś przykłady?

Kolejna sprawa, która częściowo była już tutaj poruszana – czy ta reorganizacja w sądach rejonowych dotyczy też wydziałów wieczysto-księgowych? Jest to sprawa, która budzi duże wątpliwości. Czy w tych sądach, które ulegną likwidacji, pozostaną wydziały ksiąg wieczystych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Beata Mazurek.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, rzeczywiście, tak, jak zostało to tutaj powiedziane, reforma wymiaru sprawiedliwości w zakresie najmniejszych sądów budzi niepokój. Moja prośba jest taka, aby to zweryfikować. Nie rozumiem, dlaczego sąd rejonowy we Włodawie ma podlegać pod Lubartów, który jest oddalony o ponad 90 kilometrów, kiedy do Chełma jest bliżej (ok. 45 km).

Skoro powiedział pan jednak, że w tej reformie wcale nie chodzi o wynik ekonomiczny tej reformy, to mam pytanie, czy w związku z tym sędziowie, którzy pracują w tych reformowanych sądach, nie stracą pracy? Jeśli natomiast stracą pracę, to jakie to będą liczby? To jest pierwsze z moich pytań.

Drugie moje pytanie dotyczy reformy sądownictwa wojskowego, o czym pan wspomniał. Rzeczywiście, powiedział pan, że liczby wskazują na to, że obciążenie pracą jest nierównomierne, ale, być może, wynika to także z charakteru pracy. W związku z tym moje pytanie jest takie – czy może pan doprecyzować, na czym będzie polegała reforma sądownictwa wojskowego?

W związku z wydarzeniami w prokuraturze wojskowej w Poznaniu chciałabym, aby odpowiedział pan na pytanie, czy ma pan wiedzę o tym, jakie postępowania nadzorował pan prokurator Przybył? Jeśli tak, to prosiłabym, aby pan je wymienił.

Kolejna rzecz – pan powiedział, że usprawnienie procedur sądowych jest związane ze złym stanowieniem prawa, ale zarazem w tym obszarze niczego pan nie planuje. Szczerze powiedziawszy, jeśli dobrze zrozumiałam pańską wypowiedź, to ona mnie trochę „zwaliła z nóg".

Pan jako minister oraz wieloletni poseł doskonale wie o tym, że macie państwo prawo do rządowej ścieżki legislacyjnej i tzw. projektów rządowych, które w tym Sejmie przechodzą w błyskawiczny sposób. Jeśli zatem zależałoby panu na tym, aby sądy wykonywały swoje funkcje w satysfakcjonujący sposób – celem powinno być to, aby ludzie składający pozwy byli szybko obsługiwani – to ja uważam, że w tym kierunku powinny być jakieś zmiany i że powinien pan przedstawić jakieś projekty tak, aby te postępowania nie trwały latami i żeby obywatele nie czekali na rozstrzygnięcie swoich spraw nie wiadomo ile czasu.

Ostatnie moje pytanie dotyczy więziennictwa. Na ostatnim posiedzeniu naszej Komisji, kiedy trwały prace nad ustawą budżetową, był omawiany także budżet więziennictwa. Z tego budżetu wynika, że absolutnie nie ma pieniędzy na podwyżkę wynagrodzeń w Służbie Więziennej. Tak naprawdę, potrzebujecie państwo kwoty 80.000.000 zł, aby

zabezpieczyć fundusz mieszkaniowy. Brakuje pieniędzy na wydatki bieżące, brakuje pieniędzy na wydatki związane z funkcjonowaniem poprawczaków. Tak naprawdę, sam resort więziennictwa nie jest w stanie wysupłać pieniędzy na to, aby te podwyżki były.

Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym dlatego, że w pańskiej wypowiedzi pojawiły się takie sformułowania, że nie wolno doprowadzić do takiej sytuacji, aby była rozbieżność pomiędzy wynagrodzeniami funkcjonariuszy i urzędników. Kompletnie się z tym nie zgadzam. Funkcjonariusze policji podlegają pod MSW, ale pracownicy urzędów wojewódzkich też podlegają pod MSW. Jedni dostają te podwyżki, zaś inni nie. Premier różnicuje różne służby mundurowe. Mam pytanie, czy pan jako minister może zagwarantować, aby dla Służby Więziennej też były podwyżki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, gdy dokonywano reformy w prokuraturze – w szczególności chodzi tu o oddzielenie funkcji Prokuratora Generalnego od funkcji Ministra Sprawiedliwości – to mówiono o potrzebie odpolitycznienia prokuratury. Kiedy później to nastąpiło i rozdzielono te dwie instytucje, to pojawiły się głosy, że zetknęliśmy się z sytuacją zbyt silnej prokuratury, prokuratury niezależnej.

Chciałbym zwrócić uwagę, że tak się jednak nie stało. Jeśli były takie intencje, to, w moim przekonaniu, mamy dziś do czynienia z jeszcze gorszą sytuacją i większym upolitycznieniem, które odbywa się na nieco innej płaszczyźnie.

Mianowicie, Prokurator Generalny, nie będący członkiem rządu, nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Mało tego, regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury jest w dalszym ciągu opracowywany i przygotowywany przez ministra sprawiedliwości. Prokurator Generalny co roku przekłada sprawozdanie ze swojej działalności premierowi. Tym samym Prokurator Generalny jest bardzo uzależniony od rządu, a jednocześnie nie uczestniczy w pracach rządu. Ograniczany jest również w sferze swoich możliwości, chociażby poprzez ograniczenia budżetowe. Nie tak dawno temu rozpatrywaliśmy budżet prokuratury i okazało się, że w tym roku tylko na postępowania przygotowawcze zabraknie ok. 30.000.000 zł. We wszystkich innych dziedzinach Prokurator Generalny dokonał drastycznych cięć. Nie może już dokonać cięć w dziedzinie postępowań przygotowawczych. Wiąże to się choćby z kosztami opinii biegłych, ekspertyz itd. Nie będę rozwijał tego wątku.

Myślę, że ta sytuacja – osłabienie pozycji Prokuratora Generalnego w niespotykanych do tej pory rozmiarach – znajduje swoje odzwierciedlenie w tym, co wydarzyło się ostatnio. Nie będę powielał tych pytań i wątpliwości. Oczekuję, iż pan minister odniesie się do wcześniej stawianych pytań.

Pan minister wspomniał o tym, że w więzieniach jest przeludnienie. Jednym z powodów jest to, że około 4500 rowerzystów skazanych za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości przebywa w zakładach karnych. Często też podnoszono, że w zakładach karnych przebywają osoby, które uchylają się od płacenia alimentów. Tymi hasłami posługiwano się jako dowód istnienia zbyt drastycznego prawa. Przyczyną tego stanu rzeczy miałaby być nadmierna penalizacja i surowość orzekania.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że zazwyczaj jeśli chodzi o osoby uchylające się od płacenia alimentów, to są to osoby, które nie po raz pierwszy zostały skazane za ten czyn, a zatem wykorzystano wszelkie możliwości. Mówię o tym w oparciu o własne doświadczenia zawodowe. Przez 40 lat pracy nigdy nie zetknąłem się z sytuacją, kiedy to osoba uchylająca się od obowiązku alimentacyjnego po raz pierwszy została skazana za uchylanie się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Zwykle stosowane są kary wolnościowe. Taka jest idea – przymusić do wykonywania obowiązku alimentacyjnego, a nie osadzać w zakładach karnych. Warto więc zwrócić uwagę na ten aspekt. Podobnie rzecz wygląda w przypadku nietrzeźwych

rowerzystów. Tam także sądy stosują gradację. Dopiero w ostateczności dochodzi do umieszczenia w zakładzie karnym.

Dochodziło do kuriozalnych sytuacji, kiedy to po raz „nasty” skazywano rowerzystę za taki czyn, a sąd „gimnastykował się”, aby nie kierować go do zakładu karnego. Myślę więc, że problem przeludnienia nie leży w tej kwestii. Chodzi tu raczej o poszukiwanie adekwatnych środków karnych po to, aby tego rodzaju przestępców nie kierować do zakładów karnych, choć w niektórych przypadkach faktycznie może się to okazać koniecznością.

Kolejna, trzecia kwestia – dołączę do głosów niepokoju odnośnie do likwidacji małych sądów, a w szczególności do tego, że sądy rejonowe będą funkcjonować w oparciu o dwa wydziały (karny i cywilny). Z doświadczenia wiemy, że w sądach jest specjalizacja. Jest pewna specyfika spraw, która wymaga pewnej specjalistycznej wiedzy i umiejętności nawiązywania kontaktów, jak chociażby sprawy rodzinne. Doświadczenie sędziów w tej materii jest szalenie ważne, bo sprawy rodzinne to bardzo delikatna materia. Teraz oto tymi sprawami będzie się zajmował sędzia ad hoc przydzielony do rozpatrzenia takiej sprawy. Myślę, że musi to budzić głęboki niepokój, tym bardziej, że coraz częściej podkreśla się potrzebę specjalizacji w zawodach prawniczych. Bardzo proszę pana prokuratora o ustosunkowanie się do tych kwestii. Przepraszam, pana ministra. Mówię starym zwyczajem. Być może jednak to się jeszcze stanie po tym, gdy okaże się, że ta reforma nie funkcjonuje dobrze. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pani poseł Jadwiga Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jestem z Komisji Obrony Narodowej i pragnę tylko powiedzieć, że pojawiły się dzisiaj pytania dotyczące tej bolesnej sprawy. O 13:00 zbiera się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Będziemy rozmawiać na temat naszego wspólnego spotkania w przyszłym tygodniu. To tyle odnośnie do spraw z obrony.

Jednocześnie chciałam powiedzieć, że rozumiem intencje reformy sądownictwa, ale zarazem jestem zobowiązana przez samorząd lokalny powiatu nowodworskiego. Jak państwo wiecie, tam powstaje lotnisko (Modlin), które będzie średnio obsługiwało ok. 2.000.000 pasażerów rocznie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że wiadomo, iż pojawią się pewne ekstremalne sytuacje w związku z taką liczbą ludzi na danym terenie. Mówię także o naszych sąsiadach w Płońsku.

Gdyby był pan uprzejmy, panie ministrze, to bardzo bym pana prosiła o to, żeby rzetelnie przeanalizować pewne nowe zjawiska, które występują na terenie Polski, a w szczególności w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie powstaje to lotnisko. Podaję także przykład Płońska, gdzie ostatnio w zeszłym roku oddano budynek, na który wydano ok. 18.000.000 zł. Apeluję o racjonalne podejmowanie decyzji.

Proszę państwa, chcę także powiedzieć, że byłam członkiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Bardzo żałuję, że w tej chwili nie zasiadam w tej Komisji. Intencją prac tej Komisji było to, abyśmy wszyscy byli bliżej obywatela i żeby nastąpiła głęboka decentralizacja spraw publicznych.

Panie ministrze, proszę nie traktować moich uwag jako sprzeciwu wobec tej całej reformy. Chodzi mi raczej o przyjrzenie się poszczególnym rejonom w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Kontynuując ten temat, chciałam krótko zwrócić uwagę na takie oto sprawy. W dawnym województwie jeleniogórskim statusu sądów rejonowych pozbawia się ponad 50% funkcjonujących sądów, gdzie żaden z tych sądów nie ma mniej niż 9 sędziów. Rozumiejąc istotę tej reformy, pragnę zwrócić uwagę na pewne sprawy, które wymagają ponownej analizy.

Bardzo prosiłabym pana ministra, aby w konsultacjach społecznych na ten temat przyjrzeć się tym zjawiskom. Chcę podać przykład miasta Bolesławiec, które obecnie ma 14 sędziów i 2 referendarzy. Obecnie proponuje się, aby ten sąd włączyć do Sądu Rejonowego w Zgorzelcu. Natomiast Lwówek Śląski, który znajduje się w pobliżu, jest proponowany do włączenia do Sądu Rejonowego do odległego Lubania. Zarówno w jednym przypadku, jak i w drugim…

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Chcę tylko powiedzieć, że ta koncepcja uległa zmianie.

Poseł Zofia Czernow (PO):

W takim razie mogę tylko podziękować, bo nie był to najlepszy pomysł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, zadam krótkie pytanie, ale niezbędne jest jedno zdanie wprowadzenia. Nie jestem członkiem tej Komisji, ale przyszedłem na to posiedzenie również z tego powodu, że pan minister Gowin jest chyba pierwszym ministrem konstytucyjnym, który mimo, że działa dopiero dwa miesiące, to operuje jakimiś priorytetami. Mamy tutaj do czynienia z możliwością zapoznania się z planami konstytucyjnego ministra i mówimy o jakimś planie. Jest on mniej lub bardziej ogólny, ale mamy jakieś pole do dyskusji. Warto to odnotować. To jest pewne wydarzenie. Otwiera pan listę ministrów rządu Donalda Tuska, którzy prezentują priorytety ze swojego resortu.

Mam do pana ministra jedno pytanie, oczywiście, w kontekście tego, co kilka dni temu zdarzyło się w Poznaniu, a mianowicie okoliczności towarzyszących konferencji prasowej prokuratora wojskowego.

Jak pan minister na kanwie tego przykładu ocenia własną pozycję konstytucyjną wobec braku możliwości sprawowania nadzoru nad Prokuratorem Generalnym? Czy ten przykład nie powinien być podstawą do głębokiej refleksji nad rolą i znaczeniem ministra sprawiedliwości w tego rodzaju kluczowych kwestiach, które, jak się wydaje, mają ogromne znaczenie także z racji obywateli – czy funkcjonują oni w państwie demokratycznym i sprawiedliwym, czy też te organy są wyłączone z demokratycznej kontroli?

Spodziewam się, że za tydzień lub za dwa tygodnie odbędzie się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Obrony Narodowej poświęcone tej sprawie. W poprzedniej kadencji mieliśmy do czynienia z sytuacjami, kiedy to Prokurator Generalny w ogóle łaskawie odpowiadał na zadawane pytania, zaś prokuratorzy uchylali się od odpowiedzi na pytania kierowane do nich w wystąpieniach przedstawicieli parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, pani poseł Beata Kempa.

Poseł Beata Kempa (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, rzeczywiście, ten szereg pytań dotyczący likwidacji sądów rejonowych to jest to coś, co ja bym nazwała „posadzeniem pana na minę.” Pewnie nie do końca pan wie, co się z tym dzieje. Mam jednak nadzieję, że przeczyta pan całą korespondencję, która w tej chwili do pana napływa, zarówno od posłów, jak i przede wszystkim od samorządowców. Z czym to się wiąże? Wiąże się to z tym, iż samorządy obawiają się, iż spadnie prestiż powiatów. Chodzi tu bowiem, między innymi, o to, że likwidujemy sądy w ramach powiatów.

Powiat to jest taki centralny ośrodek interesów życiowych obywatela. Jeśli obywatel przyjeżdża do powiatu, to zwykle załatwia sprawę w ZUS-ie, geodezji, starostwie, a zarazem ma pod ręką wydział ksiąg wieczystych, który jest kluczowy przy załatwianiu wielu spraw, np. pozwolenia budowlanego.

Przy okazji samorządy słusznie obawiają się, że będzie to swoista degradacja i przy okazji PO przygotowuje się do kolejnego etapu reformy, np. likwidacji mniej więcej 1/3

powiatów; to tak to wygląda, jeśli spojrzymy na podział terytorialny kraju. Tak naprawdę, jeśli przyjrzymy się treści projektu tego rozporządzenia – nie będę już mówiła, co myślę o autorach tego rozporządzenia, bo musiałabym powiedzieć kilka ostrych zdań – to okaże się, że pierwotnie były takie pomysły. Najpierw były takie pomysły – jeszcze pana nie było, panie ministrze – żeby zlikwidować sądy rejonowe zatrudniające do 10 sędziów, teraz – do 14 sędziów. Pojawiały się różne koncepcje. Tego typu pomysłami „epatowano" każdoczesnego ministra.

Pytanie, czy był on odporny na te różne pomysły, czy też nie. Teraz ja pana pytam – czy pan będzie odporny na te pomysły, czy też nie? Może inaczej: czy zamierza pan rzetelnie przedyskutować te kwestie z różnymi mądrymi ludźmi na terenie całego kraju? Naprawdę, Polska nie kończy się na tabliczce „Warszawa" i na pomysłach warszawskich urzędników. Ci ludzie już teraz wysyłają do pana ministra bardzo konkretne pisma i bardzo konkretne wyliczenia. Otóż, w tamtej kadencji Sejmu RP, kiedy przyjmowaliśmy ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zapytałam ówczesnego wiceministra prowadzącego tę ustawę, czy jest w stanie wyliczyć mi realne oszczędności wynikające z likwidacji sądów rodzinnych. Do dzisiejszego dnia nie uzyskałam odpowiedzi.

Moje pytanie jest następujące – czy pan, panie ministrze, jako zdeklarowany konserwatysta przywróci w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych wydziały rodzinne i nieletnich? Czy jako osoba nadzorująca Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury mógłby pan ustalić program kształcenia w ten sposób, aby uczyć sędziów rodzinnych, na przykład, psychologii rozwojowej dziecka oraz z wielu innych przedmiotów. Podejrzewam, że chętnie by z tego skorzystali. Mogliby wtedy w profesjonalny sposób decydować o sprawach dzieci i rodziny. To jest niezwykle ważne. Wepchnięcie tego do jednego worka razem ze sprawami cywilnymi jest nietrafioną reformą, co też jest delikatnym określeniem. To tyle w kwestii wydziałów rodzinnych i opiekuńczych.

Panie ministrze, jeśli zaś chodzi o pozostałe sądy, to wziąwszy pod uwagę konwoje, wszelkie inne komplikacje… Za chwilę okaże się, panie ministrze, że do tej reformy będzie pan musiał dostosować wszelkie procedury. Samo wykonawstwo nie jest przystosowane do tej reformy. Autorzy zawsze zapominają o tej kwestii. To są też potężne koszty. Jeśli chodzi o jeden taki sąd, to są to koszty dla budżetu państwa w wysokości ok. 100.000 zł rocznie. Co pan na to, panie ministrze? Czy jednak nie należałoby się przyjrzeć temu „odlotowemu" pomysłowi? Możemy na tym więcej stracić niż zyskać.

Poszło to tak nierówno, że, tak jak słusznie zauważyli moi przedmówcy, w niektórych okręgach zlikwidowano nie 1/3 sądów, ale właśnie 50%. Wydłuży się droga obywatela do sądu, abstrahując od oszczędności, których zresztą nie mamy. Nie dość, że likwidacja sądów rodzinnych to jest uderzenie w rodzinę, to mamy jeszcze jeden problem. Chodzi o całą rzeszę pracowników, którzy dzisiaj występują z pozwami chociażby w sprawie „umów śmieciowych". Droga pracowników do sądów pracy wydłużyła się tak dalece, że nie wiem, czy w tej chwili te sprawy nie będą się już kończyły w Strasburgu. To jest coś niebywałego. Bardzo proszę, panie ministrze, aby pan razem z młodymi ludźmi przyjrzał się tym pomysłom.

Druga kwestia dotyczy likwidacji schronisk dla nieletnich. Prawdopodobnie powstał taki pomysł w ministerstwie, aby zlikwidować przynajmniej trzy schroniska dla nieletnich. W sytuacji, w której mamy EURO 2012, kiedy jednak musimy być gotowi na szereg zagrożeń, nie wyobrażam sobie, aby dyskutować o likwidacji tego typu placówek (przynajmniej do czerwca).

Mało tego, gdy zadałam pytanie, gdzie będzie się umieszczać tych niebezpiecznych młodych ludzi, to dowiedziałam się, że prawdopodobnie będą to młodzieżowe ośrodki wychowawcze. To jest kompletny skandal i niezrozumienie tej sytuacji. W tym momencie umieszcza się bowiem te niebezpieczne osoby razem z tymi, z którymi jeszcze coś można zrobić. Pytam się więc, panie ministrze, czy zamierza się pan temu przyjrzeć?

Trzecie pytanie dotyczy sytuacji w prokuraturze wojskowej. To jest skandal. Osobiście nie życzę sobie tego, aby występowały takie sytuacje. Musi być zadany kres ewidentnej niesubordynacji w stosunku do przełożonego. Zastanawiamy się nad tym, jak to zrobić. Jeśli rząd nie będzie potrafił wybrnąć z tej sytuacji, to z tej sytuacji powinien wybrnąć parlament. Tutaj jest jednak także zadanie dla pana.

Kolejni „odlotowi" ustawodawcy, procedując nad ustawą o prokuraturze, mając usta pełne frazesów, nie wyposażyli Prokuratora Generalnego w inicjatywę ustawodawczą. To pan ma tę inicjatywę ustawodawczą. Moje pytanie jest następujące: czy pan, panie ministrze, przygotuje projekt ustawy, która wyposaży Prokuratora Generalnego w inicjatywę ustawodawczą?

Jeśli jednak nie zamierza pan tego zrobić, to czy sam pan wniesie taki projekt ustawy, który będzie wchłaniał prokuraturę wojskową w system prokuratury powszechnej? Wziąwszy pod uwagę stanowiska wielu publicystów, ludzi nauki, polityków, wielu mądrych ludzi w tym kraju, wziąwszy pod uwagę choćby budżety prokuratury powszechnej i prokuratury wojskowej, zakres spraw i obciążenie nimi, nie ma wątpliwości co do tego, że to naprawdę nie ma sensu. Pan ma natomiast w rękach inicjatywę ustawodawczą. Przy okazji w ten sposób zostanie załatwiona kwestia niesubordynacji i nastawienia się na ciężką pracę i bezpieczeństwo Polaków.

Wreszcie, pani ministrze, ostatnie moje pytanie – jaki będzie pański stosunek do projektów regulacji mówiących o ewentualnej możliwości przysposobienia przez pary o innych preferencjach seksualnych. Chcę znać pańskie stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Marek Ast. Dajcie mikrofon panu posłowi.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, na początek zacznę może od takiego wniosku formalnego, aby w sprawach, które budzą szczególne zainteresowanie opinii publicznej, posiedzenia Komisji organizować w miejscach, które zapewnią większy komfort pracy członkom Komisji, zaproszonym gościom oraz mediom.

Jeśli zaś chodzi o pytanie do pana ministra, to oczywiście nie będę oryginalny i także nawiążę do koncepcji likwidacji sądów rejonowych.

Panie ministrze, czy nie uważa pan, że ta propozycja, jeśli zostanie zrealizowana, w znakomity sposób ograniczy konstytucyjne prawo dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości? Reforma, która była realizowana przy okazji reformy powiatowej, zakładała lokalizację sądu rejonowego w każdym mieście powiatowym. Zakładano właśnie to, aby ułatwić obywatelowi dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Nie z winy sądów rejonowych te reforma nie została nigdy dokończona. Także poprzedni ministrowie podnosili, iż niewydolne sądy należy zlikwidować. Te sądy nie były wydolne nie ze swojej winy. Brak etatów sędziowskich wynikał jakby z polityki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wnosiłbym raczej o to, aby zakończyć tę reformę, która została rozpoczęta w momencie utworzenia powiatów, i doprowadzić do tego, aby w sądach była odpowiednia liczba etatów tak, aby te sądy mogły działać w należyty i prawidłowy sposób, a nie likwidować te sądy. W tej propozycji nie ma logiki.

Państwo mówicie o tym, że w tych sądach nie ma odpowiedniej liczby spraw. W ośrodkach zamiejscowych, które powstaną w miejscu zniesionych sądów rejonowych, proponujecie państwo likwidację wydziałów ksiąg wieczystych oraz wydziałów rodzinnych i nieletnich. Właśnie w tych wydziałach tych spraw jest najwięcej. Wydziały ksiąg wieczystych pracują na bieżąco. Tym samym ta reforma uderza w najuboższych, a więc tych, którzy korzystają z tych instytucji. Dostęp do wymiaru sprawiedliwości zostanie w ten sposób ograniczony. Panie ministrze, już kończę. To są właśnie moje pytania.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie ministrze, jako że w tej chwili skończyliśmy fazę pytań ze strony pań posłanek i panów posłów, proszę o udzielenie odpowiedzi. Może pan mówić sam albo też udzielić głosu swoim zastępcom.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zgłaszałem się, nie wiedząc, że jest to ostatnia wypowiedź. Chcę przekazać szereg informacji, które, jak sądzę, mogą rozwiać szereg wątpliwości wynikających z niewiedzy państwa posłów odnośnie do zamierzeń ministerstwa, z nieznajomości treści rozporządzenia w sprawie „likwidacji małych sądów". Nie na wszystkie pytania będziemy w stanie odpowiedzieć. Jeśli nam się to nie uda,

wówczas odpowiemy pisemnie. Faktycznie zrobimy tak, że podzielimy się tą materią, porządkując państwa pytania na kilka grup.

Może rozpocznę od kwestii, która wywołuje duże kontrowersje, a mianowicie od kwestii ustroju prokuratury. Pan poseł Kamiński zarzucał mi, że milczę w tej sprawie. Panie pośle, od dwóch lat prokuratura nie podlega ministrowi. W związku z tym nie jestem uprawniony do tego, aby jako pierwszy zabierać głos w tej sprawie, ale chcę zapoznać Wysoką Komisję z pewnymi moimi generalnymi przekonaniami na ten temat, zastrzegając zarazem, że być może już w tej chwili odbywa się konferencja prasowa Prezesa Rady Ministrów, który wyrazi stanowisko swoje i rządu.

Po drugie, wszystkie decyzje w tej sprawie będą należeć do całej Rady Ministrów, natomiast z mojej strony padną pewne rekomendacje. Od razu chcę powiedzieć, że co do większości tych rekomendacji pierwszą osobą, która je usłyszy, będzie pan Prezes RM. Chcę jednak powiedzieć, że, po pierwsze, istnienie głębokiego i jawnego sporu na szczytach prokuratury budzi mój głęboki niepokój i oburzenie. Uważam, że w ten sposób na szwank wystawione jest bezpieczeństwo obywateli. Sytuacja jest tak poważna, że będę rekomendował Prezesowi Rady Ministrów podjęcie zarówno decyzji personalnych, jak i decyzji systemowych. Kierunek zmian wprowadzonych ostatnią ustawą o prokuraturze, czyli rozdzielenie urzędu ministra sprawiedliwości od urzędu Prokuratora Generalnego, uważam za słuszny. Niewątpliwie jednak te wydarzenia, które nastąpiły ostatnio, są dowodem wskazującym na to, że jest potrzebna refleksja nad rozwiązaniami szczegółowymi. Mogę powiedzieć tylko jedno odnośnie do tych rozwiązań – będę rekomendował włączenie prokuratury wojskowej w struktury prokuratury powszechnej.

Kolejna sprawa, która wywołała wiele emocji i odnośnie do której muszę z przykrością stwierdzić, że państwo w niektórych przypadkach nie operujecie faktami, lecz zasłyszanymi opiniami – w moim przekonaniu, zasadne jest wyjaśnienie, na czym polega „likwidacja sądów". Z tych wypowiedzi można było bowiem wywnioskować, że wydłuży się droga obywateli do sądu i że zostanie ograniczone konstytucyjne prawo dostępu do sądu. Żaden budynek nie zostanie zlikwidowany. Żaden etat sędziowski nie zostanie zlikwidowany. Co najważniejsze – to pojawiło się w państwa wypowiedziach – żaden wydział nie zostanie zlikwidowany. Nie będzie zlikwidowany ani jeden wydział ksiąg wieczystych, jak również ani jeden wydział rodzinny i nieletnich. Nie ma takich planów. Za chwilę szczegóły przedstawi pan minister Wałejko.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Panie i panowie posłowie, proszę o ciszę i o niekomentowanie wypowiedzi pana ministra bez udzielenia głosu.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Chcę powiedzieć, że w moim głębokim przekonaniu ta reforma zwiększa dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim zwiększa sprawność wymiaru sprawiedliwości. Zanim oddam głos panu ministrowi Wałejko, odniosę się do zarzutu pana posła Kamińskiego o ogólnikowości mojego wystąpienia. Właśnie w tej chwili jest czas na to, aby mówić o szczegółach.

Chcę państwu powiedzieć, że problem podobny do tego, jaki my mamy z sądami rejonowymi, ma większość krajów europejskich. Rozwiązania, które my wprowadzamy, nie są unikalne. To samo w tej chwili robią Szwecja i Holandia. Znacznie dalej natomiast poszła Wielka Brytania. Otóż, tam jest odrębne sądownictwo dla Anglii i Walii oraz Szkocji. Akceptując zasadę niezawisłości sędziów, Anglia wprowadziła redukcję liczby odpowiedników polskich sądów rejonowych do jednego. Jest jeden sąd rejonowy. Sędziowie są niezawiśli, ale mają obowiązek orzekania na terenie całej Anglii i Walii. To jest gwarancja skuteczności orzekania i szybkiego kończenia sprawy. Jak państwo widzicie, my nie zmierzamy aż tak daleko. O szczegółach opowie pan minister Wałejko. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Grzegorz Wałejko:

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz chciałbym podkreślić to, co powiedział pan minister. W projekcie reorganizacji struktury sądów rejonowych nie ma mowy o zniesieniu jakiegokolwiek wydziału, tzn., że na miejscu tych sądów rejonowych, które zostają znoszone, pozo-

stają dokładnie te same wydziały, które funkcjonują tam obecnie, a więc także wydziały ksiąg wieczystych oraz wydziały rodzinne i nieletnich. Są to specjalistyczne wydziały. W niektórych sądach funkcjonują jeszcze wydziały pracy oraz wydziały gospodarcze.

Niewykluczone, że to całe nieporozumienie bierze się stąd, że struktura sądów jest określana różnymi aktami prawnymi. Ten projekt, który w tej chwili jest roboczo konsultowany z prezesami sądów okręgowych i apelacyjnych. Dzisiaj zaczynamy serię spotkań z przedstawicielami samorządów. Ten projekt dotyczy wyłącznie kwestii znoszenia sądów, jak również pozostawienia trzech wydziałów, które są regulowane tym samym aktem prawnym: wydziałów cywilnych, karnych i rodzinnych. Tam, gdzie trzeba, przewiduje się, które wydziały zamiejscowe pozostaną. Oznacza to, że pozostanie dokładnie 100% obecnie istniejących wydziałów.

W związku z tym, jeśli dzieje się tak, że pozostają wszystkie wydziały, to słuszne jest fundamentalne pytanie pana posła Andrzeja Dery, o co chodzi. Tym razem nie chodzi o pieniądze. Oczywiście, kwestie finansowe pojawiają się na marginesie, ale tylko jako mały bonus tej reorganizacji.

Podkreślamy w swoich wypowiedziach, że chodzi o uzyskanie większej efektywności korzystania z zasobów wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziów, referendarzy oraz urzędników sądowych poprzez to, że będzie większa elastyczność w korzystaniu z tych osób. W jaki sposób? Otóż, w taki sposób, że jeśli będzie to większa jednostka sądowa i jeśli będą istniały braki kadrowe (zwolnienia chorobowe, urlopy, urlopy wychowawcze, urlopy macierzyńskie), to w razie potrzeby będzie można skorzystać z sędziego, który pracuje w wydziale zamiejscowym i przenieść go do jednostki macierzystej albo odwrotnie. Jest to efekt, który jest bliski do uzyskania. Jest to taka kwestia operacyjna. Tak to można ująć.

Istnieje także dalszy efekt. Jest to długofalowy skutek tej reorganizacji. Są to skutki, których nie da się określić na pół roku, rok, czy też nawet na dwa lata, ale na 5-10 lat. Otóż, mamy w wymiarze sprawiedliwości pewien zasób kadrowy. Jest to dziesięć tysięcy trzysta kilkadziesiąt etatów sędziowskich w sądach powszechnych. Możemy więc dysponować taką wielkością kadrową. Jak już zostało powiedziane, Polska znajduje się na drugim miejscu po Niemczech w Europie jeśli chodzi o liczbę sędziów liczoną w liczbach bezwzględnych. Jeśli zaś chodzi o liczbę sędziów na sto tysięcy mieszkańców, to jesteśmy pewnie w grupie 4-5 państw o zbliżonej liczbie. Ta liczba wskazuje na to, że sędziów nie jest za mało.

Jeśli widzimy, że wymiar sprawiedliwości nie zawsze i nie wszędzie spełnia oczekiwania odnośnie do sprawności, to w takim razie gospodarowanie tą kadrą nie jest najlepsze. W związku z tym możemy powiedzieć w ten sposób, że w dalszej perspektywie, jeśli będziemy mieli zasób sędziów, referendarzy i urzędników sądowych w większych lokalnych organizacjach, to znaczy, że tam ujawnią się rezerwy kadrowe wynikające z tego, że w tej chwili te małe sądy są przeetatyzowane w niewielki sposób z tej przyczyny, że przy strukturze czterowydziałowej każdy wydział musi mieć zapewnioną obsadę. Powinna to być, na przykład, obsada w wymiarze 1,5 sędziego, ale faktycznie w takim wydziale trzeba zatrudnić dwóch sędziów, ponieważ nie da się podzielić osoby sędziego. Nie zawsze poprzez takie przesunięcia da się odpowiednio wykorzystywać zadania.

W dłuższej perspektywie okaże się, że istnieje rezerwa kadrowa, którą rzecz jasna można przeznaczyć w miejscu, gdzie z uwagi na większą liczbę wpływających spraw, jak również liczbę spraw zalegających, można ją bardziej efektywnie wykorzystać. Jest w Polsce grupa kilku ośrodków sądowych, które mają ciągłe zaległości strukturalne, ponieważ nie mają wystarczającej liczby kadry sędziowskiej. Chodzi zatem o to, aby likwidować bieżący wpływ, jak również ten naddatek z wcześniejszych lat. To jest cel tej reformy – uzyskanie możliwości elastycznego zarządzania kadrami sędziowskimi, ale także kadrami wymiaru sprawiedliwości.

Teraz odpowiem na pytania pani poseł Kempy oraz pana posła Piotrowicza. Najpierw poruszę kwestię wydziałów rodzinnych i nieletnich. Zapewniam państwa – trzeba tylko uważnie przeczytać ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych po nowelizacji w wersji, która będzie obowiązywać po 28 marca – że nie ma mowy o likwidacji jakiegokolwiek wydziału. Tam jest tylko mowa o tym, że w sądach na pewno mają działać

dwa wydziały (cywilny i karny). Co do wydziału karnego, to tutaj nie ma żadnych wątpliwości. Co do wydziału cywilnego, to on ma kompetencje do rozpatrywania spraw cywilnych, ale także spraw rodzinnych.

Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że kolejny przepis mówi o tym, że możliwe jest utworzenie wydziałów rodzinnych w każdym sądzie rejonowym. Jednocześnie kolejny przepis (przejściowy) mówi o tym, że te wszystkie wydziały, które istnieją w momencie wejścia w życie ustawy, zostają zachowane. W związku z tym nie ma obawy o to, że którykolwiek z tych wydziałów zniknie po wejściu w życie nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. To było już tłumaczone bardzo precyzyjnie w trakcie prac nad tą ustawą.

Po co w ogóle w przepisie przewidziano możliwość rozpoznawania spraw rodzinnych w wydziale cywilnym? Nie po to, aby rozpoznawać wszystkie sprawy tego typu, ale po to, że gdyby się okazało, że w jakimś sądzie liczba spraw rodzinnych jest tak dramatycznie mała, że nie ma racjonalnej możliwości, aby utrzymywać wydział, a zarazem okaże się, że tych spraw nie można przenieść do sąsiedniego sądu, który fizycznie jest za daleko (w szczególności na Pomorzu Zachodnim zdarzają się takie sytuacje), to wtedy można byłoby rozważyć możliwość przeniesienia spraw rodzinnych do wydziału cywilnego. Jest to tylko możliwość, jeśli zaistnieje taka potrzeba. W tej chwili nie mamy zamiaru likwidacji wydziałów rodzinnych i nieletnich. Chodzi o to, jak zracjonalizować te wydziały, ale to jest temat na jakąś głębszą dyskusję. Pewnie jakieś propozycje w tym zakresie zostaną sformułowane. Nie będzie jednak likwidacji wydziałów rodzinnych i nieletnich.

Jeśli chodzi o wydziały ksiąg wieczystych, to tych wydziałów jest więcej niż samych sądów – ponad 340 wydziałów ksiąg wieczystych przy 321 sądach rejonowych. Wszystkie te wydziały zostaną utrzymane.

Komentarz odnośnie do szkoleń sędziów. Pan poseł Biedroń pytał o tę kwestię. Otóż, szkolenie sędziów jest prowadzone przede wszystkim, a właściwie wyłącznie przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. W ubiegłym roku przeszkolono ponad 10.000 sędziów. Część z nich uczestniczyła w tych szkoleniach więcej niż jeden raz. Odbywają się tam także szkolenia menedżerskie, ale oprócz tego, w związku z wejściem w życie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych uznaliśmy, że pewne zadania szkoleniowe znajdują się w gestii ministra z tytułu sprawowanego przez niego nadzoru nad czynnościami sądów. Chodzi o szkolenia dotyczące zarządzania sądami przez dyrektorów sądów, a także nowej roli prezesa sądu i administratorów sądów w związku z ocenami okresowymi i nowymi wizytacjami. Planujemy przeprowadzenie własnych szkoleń w tym zakresie. Dziękuję bardzo, myślę, że to wszystko.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Cały kompleks spraw związanych z k.p.k., systemem dozoru elektronicznego oraz pomocą prawną dla ubogich omówi pan minister Królikowski.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze.

Próbując usystematyzować działania podejmowane przez ministra sprawiedliwości w zakresie legislacji (prawa publicznego, a w szczególności prawa karnego), należy stwierdzić, że rzeczywiście jest tak, że naszym zamiarem jest działanie w sposób kompleksowy. Niejako jest to odpowiedź na wielokrotnie zgłaszane zapotrzebowanie posłów, aby lepiej rozumieć i widzieć perspektywę dokonywanej nowelizacji niż to jest dokonywane w przypadku nowelizacji szczątkowych i fragmentarycznych. Takie jest nasze zamierzenie. To jest zamierzenie, które jest realizowane w oparciu o wyspecjalizowany zespół naukowo-praktyczny (w tych zespołach zasiadają różni specjaliści) i taki jest model organizacyjny pracy legislacyjnej w ministerstwie.

Jeżeli chodzi o kodeks postępowania karnego, odnośnie do którego było tutaj wiele pytań, to jest to nowelizacja, która właściwie odpowiada na wszystkie zgłoszone przez państwa uwagi dotyczące tego, jaka ma być modyfikacja procesu karnego.

Wprowadzony model, który godzi różne interesy sądów rozmaitych instancji, zakłada istotne zwiększenie odpowiedzialności prokuratora za przygotowanie materiału dowodowego i procesowego (aktu oskarżenia), zakłada zmniejszenie hamulców w procesie, które powodują, na przykład, konieczność odczytania na wniosek strony materiału dowodowego, który strona i tak zna, ponieważ zapoznała się z aktami.

Wreszcie, te zmiany prowadzą do zasadniczego zwiększenia możliwości konsensualnego zakończenia postępowania. Szczegółowe zreferowanie tej sprawy odbyło się na konferencji ministra sprawiedliwości z członkami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. W każdej chwili jestem gotowy, aby odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytania, ale myślę, że ten obraz w tym wypadku wystarczy.

Jeżeli chodzi o nowelizację kodeksu karnego, to każdy odpowiada za czas, który został mu dany. Próbujemy podjąć wyzwanie opracowania dużej nowelizacji kodeksu karnego, zgodnie z zasadą, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego przez pierwsze dwa lata pracowała nad nowelizacją kodeksu postępowania karnego (dwa lata swojego istnienia w ramach czteroletniej kadencji), dzisiaj zaś jej działania zostały przekierowane na kodeks karny.

Potrzeba nowelizacji kodeksu karnego wynika przynajmniej z trzech powodów. Wynika z tego, że w ciągu ostatnich lat dokonano kilkudziesięciu (prawie 100) fragmentarycznych nowelizacji kodeksu karnego, które „rozbiły" spójność tego kodeksu i doprowadziły do tego, że jest on mniej funkcjonalny niż mógłby być. Po drugie, potrzeba ta jest związana z tym, że szukamy sposobu istotnego zwiększenia możliwości orzekania kar i środków karnych. Jako przykład mogę podać badanie możliwości zastąpienia dość fikcyjnego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jakąś formy łączenia krótkiego terminu kary pozbawienia wolności z odbywaniem następnie kary w systemie dozoru elektronicznego. To jest tylko przykład, dlatego że my dzisiaj zaczynamy te prace w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego mając już opracowane podstawowe założenia, które także mogą być przedmiotem procedowania, ale chyba w tej chwili nie ma na to czasu.

Jeżeli chodzi o program pomocy prawnej dla osób niezamożnych, to jest to bardzo poważny problem. Bardzo trudno jest znaleźć rozwiązanie, które jest adekwatne i efektywne. Rząd od wielu lat szuka odpowiedniego rozwiązania.

Wracamy do pomysłu, który wykorzystuje istniejący już teraz potencjał udzielania pomocy prawnej. Po pierwsze, nie jest tak, że dzisiaj ta pomoc prawna nie jest udzielana przez agendy rządowe czy też administracji publicznej. Jest wiele nieskoordynowanych jednostek, takich jak choćby ośrodki pomocy społecznej, które udzielają porad tego typu. Są to też powiatowi rzecznicy konsumentów.

Chodzi o to, aby środki, które są wykorzystywane na te funkcje, były właściwie zagospodarowane, a sama pomoc była właściwie zorganizowana. Po drugie, ta pomoc jest dzisiaj świadczona w wielkim zakresie przez organizacje pozarządowe, między innymi, przez uniwersyteckie poradnie prawne (Academia Iris, kliniki prawa na wydziałach prawa). Wykorzystanie tych instytucji, które już mają struktury organizacyjne, i przekazanie dodatkowych środków na zwiększenie ich działalności wydaje się być najbardziej efektywnym rozwiązaniem. Wydaje się, że jest to właściwy komentarz jeśli chodzi o pomoc prawną. Szukamy rozwiązań w tym zakresie i sądzę, że w trzecim kwartale tego roku będziemy mieli konkretne rozwiązania w tym obszarze.

Jeżeli natomiast chodzi o system dozoru elektronicznego, to jest to system, który cały czas ma potencjał zwiększenia efektywności. Dzisiaj na godzinę 10:30 przez cały ten system przeszło 4200 osób. Dzisiaj kary w tym systemie odbywa 1881 osób. Proszę zwrócić uwagę na to, że dopiero kilka dni temu do tego systemu przystąpiły wszystkie apelacje. Większość apelacji przygotowała się do tego w taki sposób, że przygotowano kilkaset wniosków o rozpoczęcie tego dozoru. Spodziewam się zwiększenia wykorzystania tego instrumentu w perspektywie kilku miesięcy w zasadniczy sposób.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, to padło pytanie dotyczące turnieju EURO 2012. System instytucji przewidzianych na ten czas jest dość dobrze zgrany. Są to stabilne instytucje procesowe. Są to zarazem instytucje wyjątkowe. Myślę, że ministerstwo jest

gotowe na to, aby przygotować taką operację, która pozwoli na efektywne i bezpieczne zwalczanie przestępczości stadionowej.

Ostatnia rzecz – pan poseł Biedroń pyta o skutki ewaluacji różnych skutków wynikających z wypowiedzi organizacji zajmujących się prawami człowieka. Te wypowiedzi dotyczyły problematyki prawnokarnej. Pan poseł odniósł się do praktyk dyskryminacyjnych oraz „przestępstw z nienawiści". Te rzeczy są przedmiotem analizy. Zwracam uwagę na to, że ostatnio wprowadzono przestępstwo stalkingu. Tym samym tego typu działania są podejmowane.

Ostatnia rzecz, mimo moich wcześniejszych deklaracji. Państwo pytaliście się o deregulację w sferze prawa gospodarczego. Faktycznie jest tak, że jest masa przestępstw, które są niepotrzebne. Prawnicy dokonali pewnego prześmiewczego przekształcenia zasady „nullum crimen sine lege" na „nullum lege sine crimen", tj. „każda ustawa ma przepisy karne". Prawo wynalazcze zawiera taki przepis, który mówi o tym, że przestępcą jest każdy, kto narusza uprawnienia do wynalazku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co oznacza, że każdy spór cywilny jest zarazem przestępstwem. Tego rodzaju kurioza zamierzamy skutecznie zlikwidować po to, aby nie było takich „szaleństw", które generują niepewność przy podejmowaniu działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, na zakończenie pan minister.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to powiem jeszcze dwa słowa tytułem uzupełnienia. Przekształcanie tych najmniejszych sądów w filie większych sądów nie jest żadnym przygotowaniem likwidacji powiatów ani ich redukcji. Chcę to jednoznacznie zadeklarować.

Z tych pytań, które państwo zadaliście, wyłowiłem bardzo ważne pytanie dotyczące stanu spoczynku sędziów. To pytanie opiera się na fałszywej interpretacji słów pana premiera Donalda Tuska wypowiedzianych w trakcie jego exposé. On nie zapowiadał likwidacji stanu spoczynku. Zapowiedział natomiast przegląd rozwiązań dotyczących, między innymi, instytucji stanu spoczynku. Istotnie, w tej chwili Ministerstwo Sprawiedliwości finalizuje taki przegląd.

Od razu powiem, że nasze rekomendacje będą, po pierwsze, szły w kierunku utrzymania stanu spoczynku jako gwarancji niezawisłości sędziów. Po drugie, te rekomendacje będą także zmierzały w kierunku „uspójnienia" rozwiązań w zakresie stanu spoczynku z generalnym kierunkiem reformy systemu emerytalnego, np. podniesieniem wieku emerytalnego sędziów do lat 67. Po trzecie, będziemy proponować usunięcie pewnych rozwiązań, które, naszym zdaniem, są niezasadne, np. możliwości wcześniejszego przechodzenia w stan spoczynku po przepracowaniu, w przypadku pań sędziów – 25 lat, zaś w przypadku panów sędziów – 30 lat. Uważamy, że są to nieuzasadnione rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę, pani poseł Beata Mazurek.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, „słowem nie zająknął się" pan, między innymi, na temat podwyżek dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Literalnie trzymając się tego, co pan powiedział, rozumem, że funkcjonariusze nie dostaną tej podwyżki. Proszę mieć odwagę im to powiedzieć.

Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin:

Powiedziałem to podczas mojego wstępu. W budżecie na rok 2012 nie ma środków przewidzianych na podwyżki dla Służby Więziennej. Dokonujemy analizy budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości po to, aby stwierdzić, czy istnieją jakieś rezerwy pozwalające na podniesienie wynagrodzeń jeśli nie od 1 lipca (wydaje się to bardzo mało prawdopodobne), to na jesieni. W tej chwili nieuczciwością z mojej strony byłoby składanie jakiejkolwiek wiążącej deklaracji w tej sprawie.

Co do pytania pani poseł o różnicę w zarobkach Służby Więziennej, czy też o brak celowości skorelowania zarobków Służby Więziennej i urzędników sądowych, to oczywi-

ście jest to problem do rozważenia. Chciałbym jednak zwrócić państwa uwagę na to, że średnie zarobki w Służbie Więziennej wynoszą 4600 zł, zaś średnie zarobki urzędników sądowych – 3900 zł. W związku z tym już istnieje dysproporcja i jest dla mnie kwestią otwartą, czy należy pogłębiać tę dysproporcję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani poseł, jedno zdanie.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, kiedy przeprowadzicie analizę tego budżetu i będzie pan mógł powiedzieć, że nie będzie podwyżki albo też będzie od sierpnia, września lub października? Ile czasu wam to zajmie?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani poseł, na wszystkie pytania, na które pan minister bądź też jego zastępcy nie odpowiedzi ustnie, pan minister zobowiązał się udzielić pisemnej odpowiedzi. Rozumiem, że do końca stycznia mamy jeszcze ponad dwa tygodnie. Również pani pytanie, a być może nawet analiza budżetu, będzie zawarte w tej odpowiedzi. Wszyscy państwo otrzymacie pisemną odpowiedź pana ministra. Prosimy o odpowiedź do końca stycznia.

Dziękuję panu ministrowi i jego zastępcom. Zamykam posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo.